



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Grudzień 2009 r.

20.12.2009 r.

Rok I nr 2

Skąd tytuł: „Mój Chrystus”?

Długo zastanawiałem się nad tytułem dla naszego miesięcznika. Skoro parafia pod wezwaniem Chrystusowym, to może „Króluj nam Chryste”, ale jest już stowarzyszenie z tą nazwą, a może po łacińsku „Chrystus Rex”, ale tu „Rex” może być źle kojarzone. Wreszcie szukając i wertując różne książki, a także rozważając podsuwane tytuły / ktoś mi np. dał propozycję tytułu: „Berło i Korona”! / , natrafiłem na homilię Jana Pawła II, którą wygłosił w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Michała Kozala na Placu Defilad na zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Warszawie 14 VI 1987 r.

Papież zatrzymując się nad wartością Eucharystii w naszym życiu i nawiązując do ks. Piotra Skargi powiedział następujące słowa:

„...Ale to wszystko nie jest w stanie w niczym zmienić faktu Chrystusa. Faktu Eucharystii. Jakkolwiek Bóg — Ojciec, Syn i Duch Święty — byłby odrzucany przez ludzi. Jakkolwiek ludzie i społeczeństwa urządziłyby swoje życie, ignorując Boga: tak jakby Bóg nie istniał. Jakkolwiek daleko poszłyby negacja i grzech...”

To wszystko nie zmienia zasadniczego faktu: był i trwa w dziejach człowieka — i w dziejach wszechświata — Człowiek, prawdziwy Syn Czoło-

wiecz, który „umiłował do końca”. Umiłował Boga taką miłością, która jest na miarę Boga: jako Syn Ojca. Miłością nade wszystko: z całego serca i całej duszy, ze wszystkich sił... aż do ostatecznego ich wyczerpania w agonii Golgoty...

I tę właśnie miłość „do końca” uczynił sakramentem swojego Kościoła: sakramentem całej ludzkości w Kościele. „W żadnym sakramencie — mówił nasz kaznodzieja narodowy — tak właśnie mówić nie możemy, iż mój jest Chrystus, jako w tym. Mój jest, bo Go pożywam, bo we mnie jest... o, jaka to mi pociecha, mnie słabemu jak trzcina... Jaka pociecha mnie grzesznemu, gdy tak czystego Ciała pożywam! Jakie wesele mnie smutnemu, gdy Pana chwali mam z sobą...” (ks. Piotr Skarga, Kazania na niedzielę).

Kochani Parafianie! Czyż może być piękniejszy tytuł? Zawiera właściwie wszystko i Chrystusa, i wynika ze spuścizny naszych wielkich Rodaków, no i zawiera ten zaimek osobowy — Mój! A więc w tym tytule jest zawarta też moja relacja, zażyłość / oby! / z naszym Panem i Zbawicielem. Na pewno jest to tytuł, który nas nobilituje , ale i zobowiązuje do stawiania „poprzeczki” coraz wyżej w naszym naśladowaniu Chrystusa.

ks. Proboszcz

*Niech tajemnica Narodzenia
Naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa
stanie się dla nas wszystkich źródłem
głębokiej radości, nadziei, pokoju i mocy.
Niech Bóg obdarzy nas
miłością i błogosławieństwem
w każdym dniu Nowego 2010 roku
życzą księża i redakcja*



Trochę refleksji o Krzyżu i Kolędzie

Kościół a Krzyż

Konferencja Episkopatu polski wyraziła swój protest w sprawie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w odniesieniu do znaku krzyża. Sprzeciwiła się także przejawom wrogości względem niego, jakie przy tej okazji miały miejsce w Polsce. Nie będę zatem specjalnie komentował wystąpień jednej „czarnej pani”, której w Polsce przeszkadzają krzyże. Krzyż jest wyrazem miłości i znakiem poświęcenia się dla innych. Jest on nie tylko świętym znakiem każdego chrześcijanina, ale stanowi również ważny element tożsamości kultury europejskiej, jest obecny w symbolach narodowych wielu krajów i organizacji oraz stanowi główny motyw wielu odznaczeń. Ma zatem wymiar uniwersalny. Obrona krzyża jest zadaniem nas wszystkich. Prawa niewierzącej mniejszości powinny być łączone z obowiązkiem respektowania praw większości ludzi wierzących. Nie wolno ranić uczuć osób, dla których krzyż jest symbolem największych wartości. Trzeba uszanować ich prawo do publicznego wyrażania swych przekonań religijnych

Kochani Parafianie! Jestem przekonany o Waszej szlachetnej i wiernej postawie wobec tego Znak. Krzyż sam się obroni i przetrwa! Ale dla słuszności tej tezy pozwolę sobie przywołać jeszcze kilka myśli np. Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego:

- „ Krzyż jest dla współczesnego świata wyrzutem sumienia, bo przypomina wywyższenie poniżonego dziś człowieczeństwa. Dlatego obecnie jest tak odrzucany”;

- „ Nie ma się co dziwić, gorszyć i niepokoić tym, że Kościół jest stale krzyżowany: jak Chrystus zwyciężył na krzyżu, tak i Kościół zwycięża na krzyżu i przez krzyż”

- „ Wszystko ma swój sens w krzyżu. Dlatego nie ma Kościoła bez krzyża, nie ma ofiary, uświęcenia i służby – bez krzyża. Każdy, kto zwycięża, zwycięża w krzyżu”

- „ Gdzie jest krzyż, tam muszą być trudności, kłopoty i przeciwności. Muszą być przykrości, cierpienia, prześladowa-

nia i udręki. Wszystko to musi być, bo to wszystko należy do całości zbawienia rodzaju ludzkiego”

Kolęda

– wizyta duszpasterska

„Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje” / Mt 10,40 / - powiedział Chrystus do Apostołów. Poleciał im również: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim” /Łk 10,5-6 /. Przyjęcie kapłana z wizytą duszpasterską jest aktem publicznego wyznania wiary, a zarazem znakiem jedności i żywej więzi Kościoła domowego z Kościołem parafialnym, a tym samym diecezjalnym i powszechnym. Papieżowi każdy biskup składa raz na pięć lat oficjalną wizytę i sprawozdanie z sytuacji Kościoła diecezjalnego. Biskupa raz na pięć lat wizytuje każda parafia w swojej diecezji. Kapłan natomiast raz w roku składa wizytę w każdej rodzinie chrześcijańskiej, jako domowym Kościele. Czyni to zazwyczaj w okresie Bożego Narodzenia. W dawnej tradycji polskiej taka wizytę składali kapłani w rodzinach czasami już w Adwencie. Wizyta duszpasterska ma charakter małej liturgii sprawowanej w domowym sanktuarium. Tak było i w dawnych wiekach, o czym świadczy relacja: „Na kilka dni pierwiej / tzn. przed Wigilią Bożego Narodzenia / oczyszczają domy i zamiatają, a właściwie duchowny odwiedza ich, odczytuje modlitwę, kropi święconą wodą dom, daje całować właśnie krzyż, wypytuje się o wzajemne relacje w domu, a dzieci pyta o paterkę i katechizm”. Dzień wizyty duszpasterskiej w rodzinie jest szczególnym przeżyciem. Im rodzina jest bardziej związana z Kościołem / parafią /, im większy panuje w niej duch chrześcijański, im głębsza jest jej religijność, tym głębiej przeżywa spotkanie z oficjalnym sługą Kościoła. Należy taką wizytę odpowiednio przygotować. Stół nakryty białym obrusem, świece, wodą święconą, kropidło. Na stole można otworzyć księgę Pisma świętego. Wszyscy domownicy oczekują kapłana w stroju wizytowym.

ks. Proboszcz

Spróbuj to przemysleć

Gwiazda, która ciągle błyszczy



Podczas porządkowania mieszkania Mareczek znalazł na spodzie szuflady srebrną gwiazdę. „Co to jest, mamusiu?” – Zapytał.

„To jest gwiazda bożonarodzeniowa” – odpowiedziała mamusia.

„Co to takiego?” – pytał dalej Mareczek.

„Coś z dawnych dni, z dawnych świąt” – odpowiedziała.

„Z jakich świąt mamusiu?” – uparcie pytał Mareczek.

„Ze świąt bardzo nudnych” – mówiła mamusia.

„Zbierała się cała rodzina wokół drzewka i wszyscy śpiewali pieśni. Tych samych pieśni można dzisiaj posłuchać z płyty, śpiewają je czasami w radiu i telewizji. To były bardzo nudne święta!”

„Jak można w pokoju stać wokół drzewka i śpiewać? Drzewko przecież w pokoju nie rośnie?” – dziwił się Mareczek.

„Przynosiło się z lasu większą lub mniejszą choinkę. Ozdabiało się ją, a na szczycie umieszczano właśnie tę srebrną gwiazdę. Przypominała ona gwiazdę prowadzącą pasterzy i mędrców do Betlejem, gdzie narodził się Pan Jezus” – tłumaczyła mamusia.

„Mamo, a kto to jest ten pan Jezus, który się narodził i do którego przyszli pasterze i mędrcy?” – chciał wiedzieć tym razem Mareczek.

„O tym opowiem ci innym razem” – zakończyła mamusia.

Musiła zakończyć, bo nie знаła dokładnie historii Bożego Narodzenia, nie wiedziała dokładnie,

jak to było z tym Panem Jezusem, pasterzami i mędrcami.

„To musiały być bardzo piękne święta” – powiedział cicho Mareczek i myślał sobie o drzewku w pokoju, o srebrnej gwieździe i o wspólnym śpiewaniu.

„To były bardzo nudne święta” – przerwała rozmyślanie jego mamusia. „Wszyscy bali się tych dni, wszyscy byli szczęśliwi, gdy święta minęły”. Wzięła Mareczka za rękę i podeszła do zsyphu na śmieci: „Widzisz, jaka ta gwiazda jest stara? Jaka brzydka? Nie będziemy jej trzymać w domu. Weź i rzuć ją do śmieci. Możesz obserwować, jak długo będzie spadać. Możesz zobaczyć, jak się rozbije i zniknie, jak przestanie świecić” – mówiła mamusia.

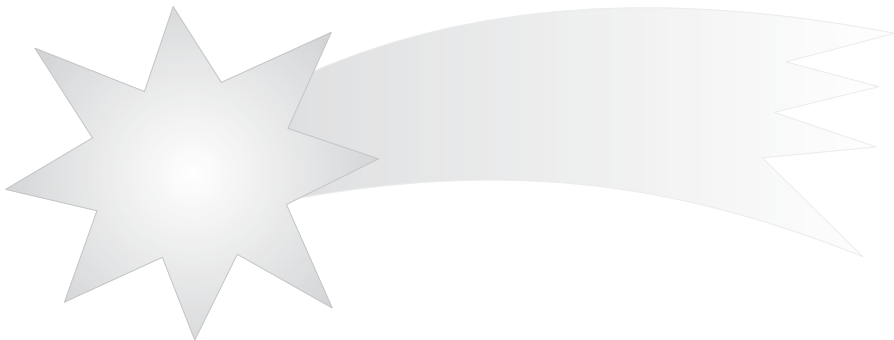
Musiła na chwilę odejść, bo zadzwonił telefon. Mareczek wyrzucił gwiazdę betlejemską do zsyphu. Po chwili zawołał:

„Mamo! Mamo! Gwiazda wcale nie zniknęła, wcale się nie rozbija!”

Ja widzę, jak ona w dalszym ciągu błyszczy!”

Na tym kończy się opowiadanie. Może ono wzbudzić mieszanie uczucia. Dlatego niech ostatnim zdaniem będzie życzenie: oby nam gwiazda betlejemska świeciła jasno i wysoko na niebie, byśmy zawsze odnajdywali drogę do Chrystusa.

ks. Proboszcz



Z dziedzictwa Jana Pawła II

Wolność realizuje się w prawdzie

*Wolność człowieka jest prawdziwa,
ale ograniczona
jego własnymi ograniczeniami.*

Nauczanie Jana Pawła II od samego początku, od słów na Placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” odnosi się do zagadnienia wolności. Jan Paweł II przypomina współczesnemu światu fakt, że „wolność człowieka jest ograniczona tak, jak ograniczony jest sam człowiek. I właśnie dlatego wolność nie jest tym samym co swawola działania, a warunkiem podstawowym właściwego wykorzystania wolności jest akceptowanie więzi, jaka istnieje między wolnością a prawdą. Właśnie dlatego żaden człowiek nie może uchylić się od podstawowych pytań: Co powinienem czynić? Jak odróżniać dobro od zła? Odpowiedź można znaleźć tylko w blasku prawdy, która jaśniej w głębi ludzkiego ducha”. Wolność jest człowiekowi dana po to, aby odkrywał jej znaczenie w prawdzie. W nauczaniu papieża wolność oznacza ciągły wybór, a „dokonując wyboru człowiek decyduje zarazem o sobie samym, opowiada się swoim życiem za Dobrem lub przeciw niemu, za lub przeciw Prawdzie. Człowiek, który ulega relatywizmowi i sceptycyzmowi (por. J 18, 38), zaczyna szukać złudnej wolności poza samą prawdą. Taki człowiek poddaje „w wątpliwość zbawczą moc prawdy, pozostawiając samej wolności, odrwanej od obiektywnych uwarunkowań, zadanie samodzielnego decydowania o tym, co dobre, a co złe”. Jak dowodzi powszechne i codzienne doświadczenie, człowiek doznaje pokusy, by zniszczyć tę harmonię: „nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę (Rz 7,15).” To sam człowiek decyduje się na dramat grzechu wtedy, gdy nie uznaje już Boga za swego Stwórcę i chce sam decydować o tym, co jest dobre, a co złe. „Tak, jak Bóg, będziecie znali dobro i zło (Rdz 3,5).” W ten sposób ucieczka od prawdy staje się ucieczką wolności od wolności. Jan Paweł II zauważa z niepokojem, że niektóre nurty współczesnej teologii moralnej interpretują w nowy sposób związek wolności z prawem moralnym, z naturą ludzką i z sumieniem, proponując nowe kryteria moralnej oceny czynów. W tej błędnej perspektywie za dobro uznaje się wszystko, co ułatwia pokonanie wszelkiej zależności człowieka



i to, co sprawia mu przyjemność nawet, jeżeli nie jest zgodne z wolą Bożą. W konsekwencji wolność staje się czymś nadrzędnym, czemu wszystko jest podporządkowane. Nauka Jana Pawła II wyraźnie ukazuje, że człowiek może stać się niewolnikiem wolności o ile nie realizuje jej w zgodzie z prawdą Bożą. Prawda wychowuje i chroni ludzką wolność: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” (1Kor 6,12). Chrystus objawia przede wszystkim, że warunkiem autentycznej wolności jest szczerze i otwarte uznanie prawdy: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli (J 8,32)”. Pojawia się zasadnicze pytanie: o jaką wolność tu chodzi? Chrystus wypowiada powyższe słowa wtedy, gdy Żydzi oburzają się na Jego stwierdzenie, że nie są ludźmi wolnymi. Tymczasem oni sami są przekonani, że są potomstwem Abrahama i że nigdy nie byli poddani w niewolę. Nie rozumieją, że Jezus mówi o wolności wewnętrznej: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu” (J 8, 32—34). Nic zatem dziwnego, że Jan Paweł II uznaje za najważniejsze w Ewangelii słowa Jezusa: „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 38).

Ks. Tomasz

Symbolika liturgiczna

Okres Bożego Narodzenia

Święta Bożego Narodzenia w polskiej tradycji są najbardziej uroczystymi i wzruszającymi świętami w ciągu całego roku. Rozpoczynają się bardzo uroczystą wieczerzą wigilijną. Wigilie znane były już w Starym Testamencie. Obchodzono ją przed każdą uroczystością, a nawet przed każdym szabatem. Było to przygotowanie do odpoczynku świątecznego. Wigilie również obchodzone były w Nowym Testamencie.

Uroczysta wigilia Bożego Narodzenia wywodzi się właśnie z tamtej tradycji. Samo słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Taki był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed większymi świętami obowiązywał post i przez całą noc oczekiwano na tę uroczystość, spędzając czas na wspólnej modlitwie.

Wigilia na stałe do tradycji w Polsce weszła dopiero w XVIII wieku. Główną jej częścią jest uroczysta wieczerza w rodzinnym gronie, złożona z potnych potraw. Zaprasza się czasami na nią, oprócz krewnych, osoby mieszkające samotnie.

Wieczera wigilijna rozpoczyna się odczytaniem fragmentu z Nowego Testamentu opisującego narodzenie Jezusa. Na stole wigilijnym, oprócz potraw, ustawia się talerzyk z opłatkiem, zapala się świecę. Ojciec lub matka bierze do ręki Pismo Święte czyniąc znak krzyża świętego, rozpoczyna odczytanie fragmentu Ewangelii. Po czym składają sobie nawzajem życzenia, darując wszystkie urazy łamiemy się opłatkiem.

Przed przystąpieniem do wieczerzy wigilijnej prowadzący wraz z wszystkimi odmawia modlitwę przed posiłkiem. Tradycyjna kolacja wigilijna składa się z 12 dań, bo tylu było apostołów i tyle też jest miesięcy w roku. Wskazane jest, aby uczestnicy skosztowali wszystkich potraw, żeby nie zabrakło którejś podczas następnej wieczerzy. Podczas Wigilii nie tylko wstrzymujemy się od spożywania potraw mięsnych, jak również i od alkoholu.

Na wigilię Bożego Narodzenia w każdej rodzinie umieszcza się w mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to najmłodsza tradycja wigilijna. Choinka w obecnej formie przyjęła się w Polsce dopiero w XVIII wieku i zwyczaj ten przeniósł się z Niemiec. Pod choinką umieszczano prezenty, którymi obdarowywano się wzajemnie. W późniejszych wiekach przez Kościół został nazwany Gwiazdka, gdyż prezenty wręczano, gdy na niebie zauważono gwiazdę.



pierwszą gwiazdkę. Ową gwiazdę utożsamiano z Gwiazdą Betlejemską.

Ważnym elementem Wieczerzy Wigilijnej jest wspólne śpiewanie kolęd. Przed północą tradycyjnie udajemy się do kościoła na Pasterkę. W wielu rejonach Polski w ten wieczór wyruszał kolędnicy.

Oktawa Bożego Narodzenia.

Po czterech niedzielach adwentu, wielkiego oczekiwania na przyjście Jezusa, Kościół śpiewem kolęd, oznajmia nam, że „Bóg się rodzi”. Jest to uroczysty obchód narodzenia Jezusa Chrystusa przypada zawsze 25 grudnia. Z okresem Bożego Narodzenia łączą się, zwyczajnie ludowe: żłobek i szopka, znane od V wieku rozpowszechniane przez franciszkanów w XIII wieku.

Drugi dzień świąt jest poświęcony św. Szczepanowi, diakonowi i pierwszemu męczennikowi. Kult liturgiczny św. Szczepana znany jest od IV wieku.

Trzeci dzień oktawy, 27 grudnia poświęcony jest czci św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Jego kult liturgiczny istniał już od IV wieku.

Czwarty dzień oktawy, 28 grudnia, to święto Młodzianków wprowadzone do liturgii w V wieku. Młodziankowie to dzieci z Betlejem i okolicy, które niewinnie oddały życie za Chrystusa. Historia tego wydarzenia stała się treścią obchodu liturgicznego.

Następne dni to 29, 30, 31 grudnia, zgodnie z prawami oktawy są dalszym ciągiem obchodów Bożego Narodzenia.

Niedziela w oktawie jest świętem Najświętszej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Kult Świętej Rodziny pojawił się jako spontaniczna reakcja wiernych na demoralizujące skutki wojny trzydziestoletniej (1618 – 1648), która w szczególnie sposób dotknęła rodziny. Święto kieruje naszą uwagę na Najświętszą Rodzinę jako wzór życia rodzinnego. W 1921 roku papież Benedykt XV zatwierdził je dla całego Kościoła.

W ostatni dzień oktawy przypada uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi. Jest to spojrzenie na Boże Narodzenie oczyma Maryi. W tym dniu wspomina się również obrzezanie Dzieciątka i nadanie Mu Imienia Jezus.

Marek Piwoński

„GRUDZIEŃ MIESIĄCEM OTWARTYCH SERC”

Grudzień jest miesiącem szczególnym pod wieloma względami.

Najważniejszą sprawą dla nas katolików jest oczywiście przygotowanie się poprzez adwent do uroczystości Bożego Narodzenia.

To oczekiwanie jest dla większości z nas okresem bardzo radosnym. Pragniemy tą radością dzielić się z innymi.

W tym okresie chętniej otwieramy nasze serca i „portfele” na potrzeby bliźniego. Pamięć o ubogich oraz jałmużna jest nieodłącznym elementem przeżywania adwentu obok modlitwy i uczynków pokutnych.

W naszej wspólnocie parafialnej staramy się wyjść naprzeciw potrzebującym na miarę naszych możliwości.

Od pierwszej niedzieli adwentu uczestniczymy w kweście Caritas „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”, kupując świece wigilijne. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na całoroczną pomoc dla dzieci zaniedbanych i ubogich.

Dnia 06 grudnia obchodziliśmy już po raz 10 Dzień modlitw za Kościół na Wschodzie połączony ze zbiórką pieniężną. Uzyskana pomoc materialna ma wesprzeć diecezję i parafian głównie w Rosji, na Ukrainie i Białorusi.

W drugą niedzielę grudnia przeprowadzono zbiórkę wśród parafian na „dar serca” dla najuboższych rodzin z naszej parafii. Zebrano kwotę około 3 tys. złotych. Parafialny zespół Caritas rozniósł pieniądze do 20 rodzin.

W tym czasie oczekiwania i wspomnienia chwil, które minęły bezpowrotnie pomyśleliśmy także o dzie-

ciach, które nie mogą się cieszyć radością przeżywania ich w gronie rodzinnym.

Według danych Ministra Pracy i Polityki Społecznej prawie 100 tysięcy dzieci w Polsce wychowuje się poza rodziną. Rodzin decydujących się na założenie rodzinnego domu dziecka bądź rodziny zastępczej wciąż jest za mało. Przyczyną tej sytuacji jest w pewnej mierze nadmiar biurokracji i brak środków finansowych.

Istnieje Fundacja św. Mikołaja działająca pod hasłem „Grunt to rodzina”, która prowadzi w okresie od 01.12.2009 do 15.01.2010 zbiórkę środków na edukację dla wychowanków z rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Możemy ją wesprzeć wysyłając SMS o treści „Pomoc” na nr 7545.

Matka Teresa z Kalkuty napisała tak:

„Zawsze ilekroć uśmiesz się do swego brata i wyciągasz do niego rękę, zawsze wtedy jest BOŻE NARODZENIE. Zawsze ilekroć milkniesz, by innych wysłuchać, zawsze kiedy dajesz odrobinę nadziei tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, zawsze kiedy sam nie mając wiele, potrafisz dzielić się z innymi i obdarzasz ich radością, zawsze kiedy czynisz swoje serce bezpiecznym domem dla przestraszonych, utrudzonych, odepchniętych i wzgardzonych, zawsze ilekroć pozwolisz, by Bóg pokochał innych przez Ciebie, zawsze wtedy jest BOŻE NARODZENIE.”

Grażyna Demska



Wieści z budowy

W miesiącu listopadzie wpłynęła kwota 15572,- zł na budowę świątyni. Bóg zapłać za wszystkie ofiary.

Obecnie wykonywane są prace przy betono-

waniu stropów i zadaszeniu domu parafialnego. Niebawem przystąpimy do stawiania konstrukcji stalowej w połowie świątyni.



Uroczystość wmurowania Aktu Erekcyjnego i poświęcenia Kamienia Węgielnego 22.11.2009 r.





INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

KOLEDA 2009 /2010 r.

28 XII /poniedziałek/ - Topolowa 2; 3
29 XII /wtorek/ - Topolowa 1; 4; 6
2 I /sobota / - Topolowa 7; 9; 11; 15
3 I /niedziela/ - Topolowa 8; 10; 12- nowy blok;
4 I /poniedziałek/ - Topolowa 17; 19
5 I /wtorek/ - Topolowa 13; 22
7 I /czwartek/ - Kasztanowa 3; 4; 5
8 I /piątek/ - Kasztanowa 6; 7; 8
9 I /sobota/ - Kasztanowa 9; 10
10 I /niedziela/ - Kasztanowa 11; 12
11 I /poniedziałek/ - Kasztanowa 14; 16
12 /wtorek/ - Kasztanowa 13; 17
13 I /środa/ - Kasztanowa 15; 19; 21;
14 I /czwartek/ - Jarzębinowa 1; 2
15 I /piątek/ - Jarzębinowa 3; 5
16 I /sobota/ - Aleja Solidarności
- Armii Krajowej strona parzysta do nr 52 /bez
bloków malinowskich i TBS/
- Armii Krajowej strona nieparzysta od 1- 19 /bez
nr 17 i bez nr 21!/
17 I /niedziela/ - bloki TBS 2C; 2D,- bloki TBS
2E; 2F
18 I /poniedziałek/ - Armii Krajowej 17,- bloki
TBS 2A; 2G
19 I /wtorek/ - Armii Kr.- bloki TBS 2B; 2H
20 I /środa/ - Armii Kr. – bloki malinowskie 6; 8;
21 I /czwartek/ -Armii Kr.-bloki malinowskie 10;
12; 14; 16; 18
22 I /piątek/ - Armii Krajowej 21A
23 I /sobota/ - Armii Krajowej 21B
24 I /niedziela/ - Brzozowa 1; 4
25 I /poniedziałek/ - Brzozowa 2A
26 I /wtorek/ - Jaworowa 7,- Brzozowa 2B
27 I /środa/ - Jaworowa 9; 11
28 I /czwartek/ - Jodłowa 7; 9
29 I /piątek/ - Akacyjowa 1; 3
30 I /sobota/ - Akacyjowa 8; 10 + dodatkowe ko-
łеды
**W dniach – 27 XII; 30 XII; 31 XII; 1 I; 6 I – nie
kolędujemy!**

Początek Kolędy:

w dni powszednie o godz. **16.00**
w soboty i niedziele o godz. **15.00**

Statystyka parafialna - październik:

Do Pana odeszły 2 osoby
Sakramentu chrztu udzielono 8 dzieciom

Msze Święte

Niedziele i Święta: 7.00,8.30,10.00,11.30,13.00,18.00

Święta „zniesione”: 7.00,10.00,16.00,18.00

Dni powszednie: 7.00,18.00

Biuro parafialne czynne

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 058 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 058 5325925 Ks. Wikariusz **Tomasz Krajna**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 058 531-57-30